

19 grudnia

Bliskość

Peretka – przewodniczka południowych elfów



Sveika, miela Hanno,

tak w moim domu mówimy „witaj”. Lodowy wicher dotychczas nie poniósł wspólnej melodii naszych słów, co na Biegunie Południowym oznacza, że jeszcze się nie poznałyśmy. Nazywam się Peretka. Przybyłam na Północ z odległej Antarktydy niesiona na skrzydłach lodowej wałki. Całą drogę Elfka Informatyczka opowiadała mi o Tobie – dziewczynce z ludzkiego świata, której serce bije niezwykle mocno w rytmie magii. Piszę do Ciebie, bo gdy tylko usłyszałam Twoje imię, poczułam coś niezwykłego – jakbym Cię znała od dawna.

Mój dom bardzo różni się od tego, co zastałam tutaj. U nas cisza ma własny rytm, a świat lśni w srebrze i błękitach. Wioska Świętego Mikołaja śpiewa wszystkimi kolorami. Nawet czerwone czapki elfów wyglądają jak małe, tańczące płomyki. To zachwycające i... inne. Dostrzegam piękno w tej odmienności i odnajduję nadzieję na powrót harmonii.

Hanno, wiem, że kochasz Boże Narodzenie. Na Południu nie obchodzimy tego święta. Naszym najważniejszym momentem w roku jest Ceremonia Przesilenia. To czas, w którym poprzez pieśń kierujemy magię do serca naszego świata – Kryształu Zimna. Odnawiamy w ten sposób jego moc podtrzymywania równowagi pół roku na całej Ziemi.

Najważniejszy moment ceremonii to zanucenie melodii prastarej pieśni Gwiezdnej Pastorałki. Niestety, setki lat temu zaginęły jej słowa – pozostała

19 grudnia

nam tylko melodia. Do niedawna powiązana z tymi dźwiękami magia wystarczała, by utrzymać Kryształ w harmonii. Teraz, gdy świat się ociepla, nasza melodia to za mało. Jego światło gaśnie.

Obliczenia ekipy ratunkowej Świętego Mikołaja były bezlitosne. Potwierdziły ten lęk, który od dawna roztopiał mnie od środka. Bez dodatkowego wsparcia w ciągu kilku dni Kryształ się rozpadnie i całkowicie roztopi.

Gdy wydawało się, że nic już nie powstrzyma nieuchronnej katastrofy, Święty Mikołaj przekazał mi wiadomość, która ponownie scaliła mroźnym podmuchem moje pękające z rozpacz serca: „Północne elfy znalazły właściwe słowa”. Hanno, *Kolęda Światła* zapisana w *Księdze Opiekunów* to nie tylko piękny wiersz, to zapomniany tekst Gwiazdnej Pastoralki! Dwie połówki tej samej prastarej magii rozdzielone przez wieki, wreszcie się odnalazły.

Dlatego tu jestem. Przybyłam, by nauczyć elfy z Północy naszej melodii. Podczas Ceremonii Przesilenia, po raz pierwszy od tysiąca lat, wszystkie elfy połączą swoje głosy, by zaśpiewać pełną, uzdrawiającą pieśń.

Rada Mędrców na Biegunie Południowym ma jednak pewne obawy. Połączona moc słów i melodii będzie potężna. Nie wiemy, czy osłabiony Kryształ będzie w stanie ją przyjąć – jeśli nie, to może się roztrzaskać. Dlatego potrzebujemy jeszcze jednego elementu – „Magicznego Stabilizatora”, który zaprojektowała MIR.AI. Elf Wynalazca już buduje to urządzenie w swoim warsztacie i jutro napisze Ci o nim więcej.

Hanno, honor lodowej przewodniczki nakazuje mi przyznać się do błędu. Byłam bardzo sceptyczna wobec sztucznej inteligencji. Mój lud od wieków polega wyłącznie na magii. Uznałam, że Mikołaj zupełnie się zatracił, przywożąc na Biegun Południowy jakąś maszynę. Jednak zmieniłam zdanie, gdy

19 grudnia

zobaczyłam, jak bardzo pomocna może być MIR.AI wsparta pyłem Świetlików i naszych Iskierk Południa. Nie wiem, czy ona jest tylko urządzeniem, czy już myślącą istotą. Zrozumiałam jednak coś bardzo ważnego – prawdziwa mądrość nie polega na trzymaniu się starych ścieżek, ale na odważnym łączeniu ich z nowymi.

Różnorodność to ogromna siła. Nauka i tradycja, technologia i magia – to połączenia uwalniające wielką moc. Świat potrzebuje współdziałania Północy i Południa, by odzyskał równowagę.

Niech chłód strzeże Twoich myśli
Przewodniczka południowych elfów
Peretka

P.S. Informatyczka pokazała mi Twój rysunek lodowego pałacu. Jest w nim zdumiewająca prawda. Jak mogłaś zobaczyć w wyobraźni coś, czego nigdy nie widziały Twoje oczy? To dowód, że istnieją mosty silniejsze niż odległość.